



CZŁOWIEK ROKU 2016

WPROST

LAUDACJA NA CZĘŚĆ LAUREATA CZŁOWIEK ROKU 2016

Dobra robota. Bądźcie dumni – napisał im na Twitterze Russel Crow. Pięcioma meczami zapisali się na trwałe w historii polskiej piłki nożnej. Ale waga tego, co zrobili podczas letniego turnieju EURO 2016 polscy piłkarze, ma wymiar nie tylko sportowy.

Gdy wychodzisz na boisko grając w reprezentacji kraju, masz tylko jeden cel w głowie, niezależnie, kto jest rywalem – walczyć o zwycięstwo i osiągnąć najwięcej, jak to możliwe. W przeciwnym razie to oszukiwanie siebie i kibiców – mówił podczas Euro 2016 Grzegorz Krychowiak. Szacunek dla kibiców i szacunek dla barw narodowych, dla gry w reprezentacji – to decydowało nie tylko o wynikach, ale i o tym, że kibice murem stali za drużyną.

Na czas meczów polskiej reprezentacji podczas EURO 2016 zamierało normalne życie. I było trochę tak jak przed laty, kiedy rodziły się Orły Górskiego. Po raz pierwszy od 30 lat na imprezie mistrzowskiej polscy piłkarze wyszli z grupy. Po raz pierwszy od co najmniej 30 lat tak bardzo zawładnęli polską przestrzenią, życiem publicznym, debatą.

EURO 2016 było sukcesem sportowym. Na turnieju we Francji Polska po raz pierwszy nie grała meczu o honor. Grała po to, żeby wygrywać. Czy Państwo zwrócili uwagę, że nie mówimy – polska reprezentacja, polscy piłkarze – ale Polska? To nie przypadek. Kiedy grają polscy piłkarze, gra cała Polska. Nawet Ryszard Kapuściński zauważał w swoich reportażach, że to na stadionach piłkarskich powstawało poczucie przynależności narodowej.

Wymiar sukcesu polskich piłkarzy wykracza jednak poza sport. *Niektórym wydaje się, że stadiony piłkarskie to wyspy. Nie wiedzą, że są one raczej lustrami, w których odbija się obraz świata, do którego wszyscy należymy* – pisał urugwajski pisarz Eduardo Galeano. Polscy piłkarze w wypowiedziach dla mediów imponują skromnością, ale też świadomością własnych możliwości. Są Europejczykami bez żadnych kompleksów.

Nie ma znaczenia, kto trafia – wygrała cała drużyna – mówił po fazie grupowej turnieju EURO 2016 jeden z jego bohaterów, Jakub Błaszczykowski. Na EURO 2016 polscy piłkarze udowodnili, że nie są grupą sportowców na dobrym europejskim poziomie, ale przede wszystkim – że tworzą drużynę. Że są zespołem. *Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces* – mówił Henry Ford. Sukces polskiej reprezentacji Anno Domini 2016 to wynik wspólnej pracy – i zawodników, i trenera, i wreszcie sztabu szkoleniowego. Niejedna organizacja mogłaby się uczyć od ekipy, która dziś zarządza naszą reprezentacją.



CZŁOWIEK ROKU 2016

W P R O S T

Dzisiaj polska reprezentacja zajmuje najwyższą pozycję w historii w rankingach FIFA. Polacy jednoczą się w kibicowaniu bez względu na wszelkie podziały, konflikty i waśnie. „Łączy nas piłka” – to doskonale hasło. Łączy – dowodzą tego flagi na samochodach, biało-czerwone barwy na ulicach w dniu meczów, dowodzą sondaże.

Tegoroczny wybór Człowieka Roku nie był ani łatwy, ani oczywisty. Nic nie wydarzyłoby się przecież bez trenera Adama Nawałki, który od ponad trzech lat konsekwentnie buduje drużynę i pracuje nad duchem zespołu.

Drużyna piłkarska jest jak fortepian. Potrzebujesz ośmiu, żeby go nieśli i trzech, którzy umieją na tym cholerstwie grać – mówił Bill Shankly, piłkarz, trener, legendarny manager Liverpoolu.

I dlatego,

Panie i Panowie, mamy zaszczyt ogłosić, że za:

- sukces sportowy
- przywrócenie polskiej piłce należnego miejsca w Europie
- łączenie Polaków ponad i poza wszelkimi podziałami

tytuł Człowieka Roku 2016 tygodnika „Wprost” otrzymuje Reprezentacja Polski w Piłce Nożnej!